

Szczepienia

W ostatnich latach szczepienia dzieci wywołują wśród rodziców sporo emocji. Czeka osób, które boją się szczepionek, które obwiniają się o różne objawy uboczne, a czasem wręcz o wywoływanie chorób. Czy są usznie??



Rodzice w trosce o dzieci starają się zdobyć jak najszerszą wiedzę o zdrowiu swoich pociech. Wiedzą tę czerpią głównie z internetu, gdzie na temat szczepień znaleźli może tysiące informacji zamieszczonych przez bardzo różne osoby i instytucje. Warto jednak zwrócić uwagę na czyjej opinii opieramy się podejmując decyzje dotyczące zdrowia. Wiele z opinii na temat szczepionek pochodzi od osób nie mających pojęcia o medycynie, a wynikających jedynie z frustracji spowodowanej chorobą dziecka, o którą trzeba kogoś obwiniać.

Czy szczepienia są szkodliwe ?

Odpowiadając na tak postawione pytanie trzeba przede wszystkim zdać sobie sprawę dlaczego szczepimy. Otóż jest to zabezpieczenie dziecka przed konkretnymi chorobami. Obecnie po latach szczepień nie znamy (na szczęście) przebiegu większości tych chorób. Nie widzieliśmy ich u znajomych, nie znamy opowieści o śmiertelnych epidemiach, nie wiemy nic o tych schorzeniach, więc nie wydają się one takie straszne. Tymczasem słyszymy opowieści o powikłaniach po szczepieniach. **Choroby przeciw, którym szczepimy często bywają śmiertelne lub powodują trwałe kalectwo.** Myślę, że decydując się na szczepienie warto coś o tych chorobach wiedzieć. Można spytać lekarza lub sięgnąć do podręczników chorób zakaźnych (internet ze stronami gdzie jedna pani drugiej pani powiedziała, nie są najlepszym źródłem informacji).

Myśl, że solidna wiedza o tym jakiej choroby chcę uniknąć szczepić dziecko będzie najlepszym doradcą. Nie będzie wtedy straszne niewielkie (bo najczęściej takie są) objawy uboczne szczepienia jak przebiegowa gorączka czy złe samopoczucie.

Decydując o szczepieniach nie można równie myśleć wyłącznie o sobie i swoim dziecku. Żyjemy w społeczeństwie, gdzie ludzie ściśle się ze sobą kontaktują. Są wśród nas osoby, które z powodu różnych chorób (niedobory odporności, choroby nowotworowe, autoimmunologiczne w trakcie intensywnego leczenia) nie mogą być szczepione lub szczepione były, ale pod wpływem agresywnego leczenia immunosupresyjnego odporność utraciły. Dla tych osób « **zwykła choroba wirusowa jak ospa wietrzna może być realnym zagrożeniem życia.**

Podobnie potencjalnie niewinna choroba jak **różyczka może dla pędu być przyczyną ciężkich wad rozwojowych.**

Wiele osób świadomie rezygnujących ze szczepień twierdzi, że ich dziecko nie choruje więc szczepienia nie są potrzebne. Osoby te korzystają jeszcze z tzw. **odporności społecznej/populacyjnej** – w społeczeństwie gdzie większość osób jest szczepionych choroby te raczej nie występują. Niestety kiedy szalał przechyla się w stronę gdy większość populacji jest nie szczepiona -grozi nam epidemia. Początki już widać w postaci pojawienia się **odry**, której wiele lat w Europie nie było.

Czasem rodzice moich pacjentów twierdzą, że po prostu boją się szczepień.

Bań należał się chorób, a nie szczepień. Dlatego polecam wszystkim szczepienia profilaktyczne, które chronią nas, nasze dzieci i dzieci naszych znajomych, oraz przyszłe pokolenia przed naprawdę ciężkimi, często śmiertelnymi chorobami.

Tekst:

Dr n.med Anna Wójtowicz – pediatra, alergolog z 17-letnim stażem

Zamieszczone teksty stanowią własność intelektualną autorów, tym samym nie mogą być wykorzystywane w całości lub części bez zgody autorów.